



Sygn. akt II CSK 695/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Władysław Pawlak

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa P.

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością G. w K.

obecnie z siedzibą w B.

przeciwko P. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 25 czerwca 2020 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 maja 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
pozwanej skierowaną do uwzględnienia powództwa o zapłatę
kwoty 50.237,55 (pięćdziesiąt tysięcy dwieście trzydzieści siedem
i 55/100) złotych (pkt 1) oraz rozstrzygającej o kosztach
postępowania apelacyjnego i w tym zakresie przekazuje sprawę
do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...),**

pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Ł. uwzględnił powództwo P. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością G. z siedzibą w K. przeciwko P. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. odnośnie kwoty 56.241,75 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 31 lipca 2015 r. do dnia zapłaty z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane zgodnie z pisemną umową zawartą dnia 7 listopada 2014 r. oraz odnośnie kwoty 50.237,55 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia od dnia 25 września 2015 r. jako wynagrodzenia za prace dodatkowe, poza zakres określony w pisemnej umowie.

Sąd Okręgowy wskazał, że na etapie wykonywania prac i prób rozliczeń nie było sporne, że powódka wykonała te prace, jak i nie była sporna wysokość należnego z tego tytułu wynagrodzenia. Co do zasady, strony wyrażały wolę zmiany umowy przez podpisanie aneksu zwiększającego wysokość wynagrodzenia o kwotę 50.237,55 złotych. Do podpisania aneksu nie doszło tylko z powodu niezgodności stanowisk co do sposobu wypłaty tej kwot. Powódka bowiem uznawała, że kwota powinna być wypłacona w całości bez potrącenia kar umownych, które pozwana spółka, jako zamawiająca, naliczyła wobec opóźnienia wykonania zobowiązania z umowy z dnia 7 listopada 2014 r. Zdaniem pozwanej, kara umowna powinna być doliczona do wynagrodzenia umownego, którego wysokość miała wpływ na wysokość kar umownych. Sąd Okręgowy uznał, że skoro strony ustaliły wynagrodzenie za określony zakres prac, a bezspornie zakres tych prac był większy niż przewidywał obmiar zawarty w umowie i strony uzgodniły wysokość wynagrodzenia za te prace dodatkowe, to strony w sposób dorozumiany zawarły umowę o prace dodatkowe i na jej podstawie, zgodnie z art. 647 k.c., pozwana spółka zobowiązana jest do zapłaty wynagrodzenia łącznie z wynagrodzeniem w kwocie 56 241,75 zł za roboty wykonane zgodnie z pisemną umową obliczonym z uwzględnieniem kary umownej z tytułu nieterminowego wykonania zobowiązania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony. Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo. Pozwana spółka zaskarżyła

wyrok w części uwzględniającej powództwo o zapłatę wynagrodzenia za roboty dodatkowe.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił obie apelacje.

Odnosząc się do apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny podkreślił, że pomiędzy stronami nie było sporu co do dwóch okoliczności: błędnego wskazania powierzchni robót przez inwestora oraz wykonania większego, niż wynikało z projektu, zakresu robót. Pomiedzy stronami były prowadzone negocjacje co do zawarcia aneksu do umowy, w ramach których przedstawiły swoje, odmienne wersje. Różnice wynikały nie z samej zasady, to jest kwalifikacji robót jako dodatkowe, w tym bowiem zakresie nie pozostawały w sporze, tylko ze sposobu zmiany umowy. Strona powodowa dążyła do odrębnej płatności za nie, strona pozwana do włączenia ich do umowy tak, aby następnie pomniejszyć wynagrodzenie o karę umowną również za te umowy. Te różnice sprawiły, że do zawarcia umowy w formie pisemnej, która odnosiłaby się do robót dodatkowych, ostatecznie nie doszło. Według Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo zakwalifikował wzajemną korespondencję stron jako zawarcie umowy w postaci dorozumianej (art. 65 § 1 k.c.). Ostatecznie bowiem, przy wyraźnej akceptacji strony pozwanej, powódka wykonała w całości prace.

Pozwana P. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego uwzględniającego powództwo o wynagrodzenie za roboty dodatkowe w kwocie 50 237,55 złotych. Oparła ją wyłącznie na naruszeniu przepisów prawa materialnego a mianowicie: art. 647¹ § 4 w brzmieniu sprzed nowelizacji oraz na podstawie naruszenia art. 649 k.c. przez jego niezastosowanie i wadliwe przyjęcie, że podstawą określenia zakresu prac objętych zobowiązaniem powoda jest sporządzony przez inwestora obmiar a nie projekt.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Słusznie zarzuca się w skardze kasacyjnej uwzględnienie powództwa o zapłatę kwoty 50.237,55 złotych odpowiadającej wynagrodzeniu za prace dodatkowe, ustalonemu w zawartej w sposób dorozumiany umowie o roboty budowlane. Wystarczy bowiem wskazać, że zgodnie z art. 647¹ § 4 k.c., w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia pisemnej umowy pomiędzy pozwaną jako generalnym wykonawcą a powodową spółką jako wykonawcą jak i w czasie

wykonywania przez powódkę prac budowlanych, umowa o roboty budowlane pomiędzy tymi podmiotami powinna zostać zawarta w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Już tylko z tej przyczyny nieważne oświadczenia woli stron złożone jedynie w dorozumiany sposób, bez zachowania formy pisemnej (art. 73 § 1 k.c.) nie mogą stanowić podstawy prawnej zobowiązania pozwanej spółki z tytułu umowy o roboty budowlane.

Ponieważ w skardze kasacyjnej nie zgłoszono zarzutów procesowych dotyczących postępowania dowodowego Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kwestionowania wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest a limine niedopuszczalny (zob. m.in. nie publ. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2019 r., II CSK 95/18 oraz z dnia 18 lipca 2018 r., III UK 101/17a także postanowienie z dnia 14 września 2017 r., V CSK 600/16).

Powyższe wyjaśnienia są niezbędne w związku z kolejnym zarzutem skargi kasacyjnej opartym na treści art. 649 k.c., który ma zastosowanie o ile istnieją wątpliwości odnośnie przedmiotu umowy o roboty budowlane. Tymczasem według Sądu odwoławczego nie było w tym względzie wątpliwości. Roboty wykonane przez powódkę przekraczały zakres określony w projekcie budowlanym. Wniosek ten usprawiedliwiały zeznania wskazanych przez Sąd świadków oraz negocjacje stron zmierzające do zawarcia aneksu do umowy pisemnej. Z tego względu nie można podzielić opinii skarżącej Spółki, iż doszło do naruszenia art. 649 k.c. przez jego niezastosowanie.

Stwierdzenia nieważności umowy o roboty budowlane, zawartej w sposób dorozumiany przez wykonawcę z podwykonawcą, nie stanowi w przedmiotowej sprawie wystarczającej podstawy do wydania wyroku reformatoryjnego. W związku z wadliwym podtrzymaniem konstrukcji dorozumianego zawarcia umowy, Sąd Apelacyjny nie rozważył bowiem, czy, ze względu na przytoczoną przez powoda

podstawę faktyczną pozwu, istnieją przesłanki do rozliczenia robót wykonanych przez powoda, w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Taką możliwość w odniesieniu do nieważnych umów o roboty budowlanego Sąd Najwyższy dopuścił między innymi w wyrokach z dnia 2 lutego 2011 r., II CSK 414/10, z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 64/10; z dnia 21 marca 2013 r., IV CSK 354/12; z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 222/17 – nie publ.

Zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*, wynikającą w prawie procesowym z nałożenia na powoda jedynie obowiązku przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.), która ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 511 § 1 k.p.c.), konstrukcja podstawy prawnej rozstrzygnięcia należy do sądu. Przyjęcie przez sąd innej, niż podana przez powoda, kwalifikacji prawnej jego roszczenia nie narusza art. 321 k.p.c., sąd nie może jedynie wyjść poza faktyczną podstawę pozwu, nie jest bowiem uprawniony do zamiany podstawy faktycznej powództwa. Zważyć też trzeba, że sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę na skutek apelacji, nie jest związany podniesionymi w niej zarzutami naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie w części wskazanej w sentencji wyroku i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).